

dr hab. Zbigniew Osiński

UMCS w Lublinie

Nowe wyzwania edukacyjne – nowe metody kształcenia w edukacji humanistycznej.

Szybki postęp technologiczny i techniczny zwany rewolucją informacyjną, który w naszym kręgu cywilizacyjnym zmienia rzeczywistość począwszy od ostatnich dziesięcioleci XX wieku, skutkuje przemianami społeczno-gospodarczymi określanymi najczęściej jako formowanie się społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy. Zmieniająca się rzeczywistość powoduje, że przed edukacją, także humanistyczną, pojawiają się nowe wyzwania związane z koniecznością jak najlepszego przygotowania młodych ludzi do życia i pracy w nowych realiach. Na naszych oczach następuje gwałtowna zmiana kulturowa, umożliwiona przez technologię, obejmująca głównie młodych ludzi, która jednak omija polską oświatę. Szkoła żyje jeszcze w epoce przemysłowej, w sferze celów i zadań przystających może do rzeczywistości sprzed ponad stu laty, ale nie do dzisiejszej. Co więcej, charakter egzaminu gimnazjalnego i maturalnego (przedmioty humanistyczne) oraz powrót do encyklopedycznej podstawy programowej¹, oddalają polską szkołę od potrzeb i zainteresowań współczesnej młodzieży. W przeciwieństwie bowiem do życiowych postaw wielu młodych ludzi, typowe szkolne realia nie odpowiadają na podstawowe wyzwania współczesnego świata.

Współczesna młodzież różni się dość znacznie od pokolenia rodziców. Nie odczuwa obaw przed nowoczesnymi urządzeniami i technologiami, które są naturalną częścią rzeczywistości. Potrafi zajmować się kilkoma rzeczami równocześnie, ma podzielną uwagę, wyćwiczoną jednoczesnym rozmawianiem z kolegą, słuchaniem muzyki, graniem w grę komputerową, surfowaniem w Sieci i wysyłaniem sms-ów. Ich umysły przystosowały się do szybkiego przetwarzania dynamicznie zmieniających się obrazów. Młodzi ludzie rozbudowują swoje kontakty poprzez komunikatory typu Skype i sieci społecznościowe typu Facebook. Przestają ich ograniczać odległości i granice, zanikają bariery językowe. Głównym źródłem informacji coraz częściej staje się Internet, dostępny nawet w telefonie komórkowym. Wielu z nich nie ogranicza się do biernego korzystania z zasobów Sieci, stają

¹ Dostępna na stronie <http://www.men.gov.pl> w dziale: Kształcenie i Kadra - Kształcenie ogólne - Podstawa programowa.

się twórcami treści, przede wszystkim w serwisach z nurtu Web 2.0². Są bardziej otwarci i nastawieni na współpracę; cenią wolność wyboru i rozrywkę, nawet w edukacji; uwielbiają personalizację, czyli dopasowywanie do własnych potrzeb; żyją szybko i oczekują szybkiego dostępu do potrzebnych informacji. To jest inne pokolenie. Tylko edukacja humanistyczna rozumiejąca współczesnych młodych ludzi, to tzw. pokolenie Sieci³, ma szansę wzbudzić w nich pozytywną motywację i zainteresowanie.

Podstawowe wyzwanie dla edukacji jest efektem przewartościowania w ocenie tego, co stanowi istotę wykształcenia. Rozwój społeczno-gospodarczy, w tym gwałtowny wzrost zasobów Internetu, przy jednocześnie rosnącej popularności i dostępności komputerów oraz urządzeń (smartfony, netbooki, a za chwilę „szósty zmysł”⁴) zapewniających mobilny dostęp do ogromnej ilości informacji i wiedzy, przyczyniły się do zdezawuowania dominującego w szkołach modelu wykształcenia encyklopedycznego. Dobrym przykładem tego przewartościowania jest Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów OECD/PISA⁵. W tej koncepcji wykształcenie nie jest tożsame głównie z zapamiętaniem możliwie dużej ilości informacji, lecz ze zdolnością stosowania wiedzy i umiejętności, analizowania, argumentowania i efektywnego komunikowania się w procesie stawiania, rozwiązywania i interpretowania problemów w różnych sytuacjach. Program ten kładzie nacisk na kompetencje niezbędne w życiu dorosłym, przydatne dla kształcenia ustawicznego – zjawiska, które ze względu na tempo rozwoju społeczno-gospodarczego, towarzyszyć nam będzie przez całe życie. Stąd też dla oceny poziomu wykształcenia młodych ludzi, w ramach programu PISA, bada się umiejętność czytania ze zrozumieniem i interpretacji tekstu, myślenia matematycznego, rozumowania w naukach przyrodniczych i rozwiązywania

² Web 2.0 to określenie stron internetowych nowej generacji, stworzone w celu odróżnienia ich od stron tradycyjnych (Web 1.0). Strony Web 2.0 charakteryzują się współtworzeniem treści przez użytkowników, a nie tylko przez twórców poszczególnych serwisów. Nazwa Web 2.0 rozpowszechniła się w 2004 r., po serii konferencji na temat nowych technik internetowych organizowanych przez firmy O'Reilly i MediaLive International. Celem twórców Web 2.0 jest doprowadzenie do sytuacji, w której sieć WWW będzie dawała użytkownikom jak największą możliwość interakcji i integracji. Jedną z cech Web 2.0 jest to, że środek ciężkości stron WWW zostaje przesunięty w kierunku użytkownika. Autorzy stron przygotowują serwis, ale jądrem jego funkcjonowania są użytkownicy, którzy dostarczają zawartość (np. zdjęcia, pliki wideo, linki do ciekawych stron internetowych itp.) oraz tworzą społeczność użytkowników, która zaczyna ze sobą współpracować i żyć „własnym życiem”. Od czasu rozpowszechnienia się Web 2.0 dużą popularnością zaczęły się cieszyć też serwisy internetowe działające w oparciu o mechanizm wiki i blogi. Powyższa definicja Web 2.0 stworzona została przez internautów w encyklopedii Wikipedia - http://pl.wikipedia.org/wiki/Web_2.0 [aktualność wszystkich stron WWW 20.05.2011] - będącej przykładem strony Web 2.0.

³ Nazwa spopularyzowana przez Dona Tapscotta w książce *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*, Warszawa 2010.

⁴ Wyjaśnienie na filmach: http://www.ted.com/talks/pattie_maes_demos_the_sixth_sense.html; <http://www.youtube.com/watch?v=mUdDhWfpqyg>; <http://www.pranavmistry.com/projects/sixthsense/>.

⁵ Strona programu: <http://www.pisa.oecd.org>, strona polska: <http://www.badania.edu.pl/up/PISA,24.html>.

problemów. To właśnie te kompetencje, a nie encyklopedyczna wiedza, uznane zostały za swoisty „kapitał założycielski”, w jaki szkoła powinna wyposażyć uczniów na progu ich ważnych decyzji, dotyczących dalszej ścieżki kariery edukacyjnej i zawodowej. Poza tym, w związku z gwałtownym rozwojem zasobów Sieci i urządzeń dających do niej dostęp, traci rację bytu nauczyciel – dostawca wiedzy (w Internecie jest dużo więcej wartościowej wiedzy i informacji niż w głowach wszystkich razem nauczycieli). W jego miejsce powinien pojawić się nauczyciel – przewodnik po różnorodnych zasobach informacji i wiedzy. Ktoś, kto nauczy młodych ludzi jak korzystać z tych zasobów dla rozwiązywania różnorodnych problemów i osiągnięcia możliwych celów.

Jednym z ważniejszych wyzwań dla edukacji staje się fakt, iż współcześni uczniowie nie wyobrażają sobie życia bez Internetu. Codziennie lub przynajmniej kilka razy w tygodniu z zasobów i usług dostępnych w Sieci korzysta w Polsce ok. 80% uczniów szkół podstawowych, 90% gimnazjalistów i 97% młodzieży ze szkół średnich. Internet wykorzystywany jest nie tylko w celach rozrywkowych. Ponad 65% uczniów szkół podstawowych, prawie 80% gimnazjalistów i 74% uczniów szkół średnich zadeklarowało poszukiwanie w Sieci materiałów edukacyjnych. Dużą popularnością cieszą się serwisy dostarczające informacji o nowych technologiach (prawie 62% uczniów szkół podstawowych, prawie 97% gimnazjalistów i 89% młodzieży ze szkół średnich) oraz o różnorodnych aktualnych wydarzeniach (63% uczniów szkół podstawowych, ponad 75% gimnazjalistów i 92% uczniów szkół średnich). Ważną rolę pełnią portale społecznościowe, które do utrzymywania kontaktów ze znajomymi wykorzystuje 92% uczniów szkół podstawowych, ponad 94% gimnazjalistów i 97% młodzieży ze szkół średnich⁶. W związku z tym szkoła, która nie opiera działalności dydaktyczno-wychowawczej na zasobach i usługach internetowych, staje się w oczach młodych ludzi prymitywnym skansenem, nie mającym niczego ciekawego do zaoferowania. Pamiętać należy także i o tym, że duża grupa młodych ludzi wykorzystują Internet głównie do rozrywki i w tym są biegli, a edukacyjne i zawodowe wykorzystanie Sieci jest kompetencją, którą dopiero powinni nabyć. Kto jak nie szkoła może im w tym pomóc?

⁶ Źródło danych: Megapanel PBI/Geminus, X 2010, badanie eKid, http://www.edunews.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1393&Itemid=5 oraz <http://media.kidprotect.pl/pr/177557/co-robja-dzieci-w-internecie-wyniki-pierwszego-ogolnopolskiego-badania-aktywnosci-dzieci-w-sieci?rss=true>

Kolejnym wyzwaniem jest rynek pracy. Okazuje się bowiem, że prawie 100% polskich przedsiębiorstw (w grupie małych firm wskaźnik ten wynosi 97%) wykorzystuje w swojej działalności sprzęt komputerowy i zasoby Internetu. Prawie połowa pracowników używa komputerów do celów służbowych, a co trzeci wykorzystuje w tym celu także Internet. W takich branżach jak administracja publiczna, prokuratura i sądownictwo, nauka, masmedia, architektura, medycyna, bankowość, ubezpieczenia, telekomunikacja i informatyka praktycznie każdy pracownik musi sprawnie radzić sobie z komputerem i Internetem. Co trzecia duża firma i co czwarta średnia opiera wymianę informacji z dostawcami i odbiorcami na technologii informacyjnej i komunikacyjnej. Więcej niż połowa (58%) dużych przedsiębiorstw i 22% średnich stosuje systemy ERP⁷. Z kolei inny system informatyczny, CRM⁸, wykorzystuje 46% firm dużych i 26% średnich. Systematycznie rozszerza się oferta e-administracji⁹, a prawie wszystkie przedsiębiorstwa korzystają z nowych możliwości załatwiania spraw w urzędach¹⁰. Rozwija się sieć internetowych sklepów, coraz więcej banków umożliwia obsługę konta przez Internet, rosną internetowe zasoby informacji medycznej, naukowo-technicznej, handlowej, prawniczej, ekonomicznej i statystycznej. Tak więc prawie każdy kandydat na pracownika musi sprawnie posługiwać się sprzętem i oprogramowaniem komputerowym oraz usługami i zasobami internetowymi.

W rozważaniach o edukacji nie można abstrahować od oczekiwań pracodawców. W związku z tym pojawia się kolejne wyzwanie – kształtowanie kompetencji poszukiwanych praktycznie u wszystkich pracowników. Chodzi o tzw. kompetencje miękkie, nazywane także

⁷ ERP (ang. *Enterprise Resource Planning*) – Planowanie Zasobów Przedsiębiorstwa – jest to system informatyczny składający się z aplikacji (modułów) integrujących informacje i działania danego przedsiębiorstwa na wszystkich szczeblach i w większości obszarów zarządzania. Typowe systemy ERP łączą ze sobą planowanie, zaopatrzenie, sprzedaż, marketing, relacje z klientami, finanse oraz zarządzanie personelem i umożliwiają optymalne wykorzystanie zasobów i uporządkowanie zachodzących w przedsiębiorstwie procesów.

⁸ CRM (ang. *Customer Relationship Management*) – jest to system zarządzania charakteryzujący się umiejscowieniem klienta w centrum działalności biznesowej, bazujący na intensywnym wykorzystaniu technologii informacyjnych do zbierania, łączenia, przetwarzania i analizowania informacji o klientach. Można wyróżnić CRM operacyjny i analityczny. Pierwszy z wymienionych integruje procesy biznesowe na styku z klientem, a drugi obejmuje analizę dostępnych w przedsiębiorstwach danych o klientach w celu zdobycia wiedzy o nich i sposobach zaspokojenia ich potrzeb.

⁹ E-administracja (ang. *e-government*) – to stosowanie technologii informacyjnych i komunikacyjnych w administracji publicznej. Wiąże się to ze zmianami organizacyjnymi i nowymi umiejętnościami służb publicznych, które mają poprawić jakość świadczonych przez nie usług. Ma to uprościć załatwianie spraw urzędowych oraz umożliwić sprawne uzyskiwanie informacji na ich temat. Przyjęta forma pozwala na zebranie w jednym miejscu spraw należących do kompetencji różnych jednostek administracji publicznej i udostępnienie ich procedur w Internecie.

¹⁰ Źródło danych: *Spoleczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2006-2010*. Publikacja dostępna na stronie http://www.stat.gov.pl/gus/nauka_teknika_PLK_HTML.htm.

umiejętnościami psychospołecznymi lub kompetencjami osobistymi i społecznymi (interpersonalnymi). Z funkcjonalnego punktu widzenia zapewniają sprawne zarządzanie sobą (kompetencje osobiste) oraz wysoką skuteczność interpersonalną (kompetencje społeczne). W ogłoszeniach o pracę kompetencje miękkie wymieniane są stosunkowo często, należą do najbardziej pożądanых wymogów kwalifikacyjnych. Opiswane są pod postacią cech osobowości (np. samodzielność, odpowiedzialność, kreatywność, rozpoznawanie swoich mocnych i słabych stron, odporność na stres, wysoka automotywacja, innowacyjność i podatność na zmiany, itp.) oraz umiejętności interpersonalnych (np. komunikatywność, empatia, tolerancja, umiejętność pracy w zespole, umiejętność przekonywania i negocjowania, itp.). Tego typu wymagania stawia się nie tylko osobom ubiegającym się o stanowiska pracy związane z obsługą klienta, czy wymagające dobrej współpracy z zespołem. Kompetencje miękkie przydatne są na każdym stanowisku pracy i mogą być czynnikiem, który zadecyduje o pomyślnym rozwoju zawodowym. Zawsze wtedy, gdy pomimo posiadania stosownych kwalifikacji formalnych oraz specjalistycznej wiedzy i umiejętności, nie osiąga się oczekiwanych wyników, należy zastanowić się, czy aby niska skuteczność nie wynika z ignorowania kompetencji miękkich jako zasadniczego czynnika uzyskiwania właściwych rezultatów w pracy. Może okazać się, że brak skuteczności wynika właśnie z deficytów w zakresie tych kompetencji. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż kompetencje miękkie należą do grupy tzw. kompetencji przenośnych, czyli takich, które są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania w bardzo różnych sytuacjach zawodowych, a także osobistych. Ułatwiają nie tylko zdobycie pracy, ale także ewentualne przekwalifikowanie się i zaadaptowanie do nowych zadań. Gwarantują skuteczność realizowania własnych zamierzeń w kontaktach z innymi osobami¹¹. Tradycyjny model lekcji zdecydowanie nie służy kształtowaniu kompetencji miękkich. Nie jest bowiem możliwe ich kształtowanie w trakcie słuchania wykładu lub czytania podręcznika. Tradycyjna lekcja jest więc barierą utrudniającą przygotowania ucznia do oczekiwań rynku pracy.

W obliczu tych wyzwań nie wystarczy już wstawianie technologii informacyjnej i komunikacyjnej w tradycyjną, odwieczną strukturę lekcji. Z punktu widzenia kształtowania kompetencji i wzbudzania pozytywnej motywacji nie ma bowiem istotnej różnicy pomiędzy wykładem prowadzonym przy użyciu tradycyjnej tablicy i kredy, a takim, który oparty jest na tablicy interaktywnej lub prezentacji komputerowej. Za każdym razem mamy do czynienia z aktywnością nauczyciela, a nie ucznia. A przecież, kto jest aktywny w trakcie lekcji ten się

¹¹ Na podstawie portalu: *Paweł Smółka o miękkich kompetencjach*, <http://www.miekkie-kompetencje.pl>.

uczy. Nie ma również istotnej różnicy pomiędzy lekcją opartą na czytaniu podręcznika, a lekcją w trakcie której uczeń czyta gotowe syntezы umieszczone w Internecie lub na płytach CD/DVD. Za każdym razem otrzymuje gotową wiedzę do zapamiętania. Nie kształci umysłu. Nie uczy się rozwiązywania problemów, wyszukiwania, selekcjonowania i przetwarzania informacji, korzystania z różnorodnych źródeł wiedzy. Nie nabywa jakichkolwiek kompetencji. Pamiętajmy o pewnych doświadczeniach z lat minionych. Wprowadzenie podręczników kolorowych z wieloma ilustracjami, w miejsce dawnych, „siermiężnych”, nie stało się jakimkolwiek przełomem w sensie poprawy jakości kształcenia. Podobnie jak pojawienie się multimedialnych encyklopedii i programów edukacyjnych na płytach CD/DVD oraz pracowni komputerowych. Nie podoła bowiem cywilizacyjnym wyzwaniom szkoła, w której pozostaną tradycyjne lekcje i tradycyjne metody. Taka szkoła może jedynie generować cyfrowe wykluczenie i niezdolność do kształcenia się przez całe życie.

Nie możemy również liczyć, że przydatne kompetencje, w tym informatyczne, informacyjne, ogólnokształcące i miękkie, młodzież nabędzie głównie dzięki aktywności własnej i zabiegom rodziców. Badania socjologiczne wykazały bowiem, że podatność młodych ludzi na przyjmowanie stylu życia ułatwiającego nabywanie wspomnianych kompetencji zależy od statusu i zamożności rodziny. W zasadzie, głównie uczniowie zamieszkali w miastach i pochodzący z przynajmniej w miarę zamożnych rodzin mają szansę na pozaszkolne przygotowanie się do wyzwań czekających ich w XXI wieku¹². Tak więc bez radykalnej przemiany w oświacie nie jest możliwe masowe wyposażenie młodych ludzi w potrzebne kompetencje.

Na początek nauczyciele muszą odrzucić nie tylko swoje obawy związane z technologią informacyjną i komunikacyjną, lecz także zrewidować swoje poglądy na temat tego, jak młodzi ludzie korzystają z Internetu. Badanie socjologów pokazuje bowiem, że w Polsce różnice pomiędzy rzeczywistymi zachowaniami uczniów, a poglądami dorosłych na ten temat są ogromne. Młodzi ludzie znacznie rzadziej, niż nam się wydaje, oglądają w Sieci pornografię, grają w gry sieciowe, ściągają muzykę i filmy, czy „siedzą” na czacie¹³. Młodzi ludzie nie są tacy źli, jak to wynika z odwiecznego narzekania dorosłych.

Drugi krok to przyjęcie założenia, że reformowanie edukacji to przede wszystkim zmiana obrazu lekcji, pracy domowej, wymagań programowych i modelu egzaminów

¹² B. Fotyga, J. Rogala-Obłękowska, *Style życia młodzieży a narkotyki*, Warszawa 2002.

¹³ Tabela zamieszczona we wstępie do książki: D. Tapscott, *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*, Warszawa 2010, s. 26-27.

zewnątrznych, a nie struktur, instytucji i urzędów, a tym bardziej nie zwiększanie poziomu biurokratyzowania. Jak to zrobić? Pomysłów dostarcza zarówno literatura naukowa¹⁴ jak i Internet¹⁵. Materiału do lektury, zarówno dla polityków oraz samorządowców, jak i nauczycieli nie brakuje.

Publikacje z zakresu psychologii, pedagogiki i dydaktyki podpowiadają wiele rozwiązań, które wdrożone do praktyki, zrewolucjonizowałyby edukację. Przede wszystkim uczeń musi w szkole otrzymać to, czego autentycznie potrzebuje, a nie to, co chce mu dać nauczyciel obligowany państwowym programem nauczania. Idealem byłby program skupiony na uczniowskich zainteresowaniach i potrzebach oraz modyfikujący się w miarę rozwoju intelektualnego młodego człowieka. Program wskazujący nie treści do zapamiętania, lecz umiejętności i kompetencje oraz metody służące ich osiągnięciu. Przykładem może być kształcenie w zakresie literatury. Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie – do czego dążymy?

¹⁴ J. Brophy, *Motywowanie uczniów do nauki*, Warszawa 2002; G. Dryden, J. Voss, *Rewolucja w uczeniu*, Poznań 2000; *Edukacja alternatywna. Dylematy teorii i praktyki*, red. B. Śliwerski, Kraków 1992; *Jednostka – grupa – cybersieć. Psychologiczne, społeczno-kulturowe i edukacyjne aspekty społeczeństwa informacyjnego*, Rzeszów 2004; D. Klus-Stańska, *Konstruowanie wiedzy w szkole*, Olsztyn 2002; *Komputer w edukacji*, red. J. Morbitzer, Kraków 2006; M. Kozielska, *Komputerowe wspomaganie edukacji*, Szczecin 2003; M. Levin, *Umysł – krok po kroku*, Warszawa 2006; J. Morbitzer, *Edukacja wspierana komputerowo a humanistyczne wartości pedagogiki*, Kraków 2007; *Nowe konteksty (dla) edukacji alternatywnej XXI wieku*, red. B. Śliwerski, Kraków 2001; *Od nowych technik nauczania do edukacji wirtualnej*, red. W. Strykowski, Poznań 2006; Z. Osiński, *Technologia informacyjna w edukacji humanistycznej*, Toruń 2005; R. Pachociński, *Technologia a oświata*, Warszawa 2002; *Pedagogika alternatywna. Dylematy teorii*, red. B. Śliwerski, Łódź – Kraków 1995; J. Reid, P. Forrestal, J. Cook, *Uczenie się w małych grupach w klasie*, Warszawa 1996; M. Spitzer, *Jak uczy się mózg*, Warszawa 2008; M. Tanaś, *Edukacyjne zastosowanie komputerów*, Warszawa 1997; D. Tapscott, *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*, Warszawa 2010.

¹⁵ Nauczycielowi, twórcemu i nastawionemu na przygotowanie ucznia do życia w realiach XXI wieku, Sieć oferuje bardzo dużo. Grupę przydatnych serwisów WWW stanowią te, które promują nowatorstwo pedagogiczne i dzięki temu pomagają generować ciekawe pomysły na rozwiązania metodyczne. Do najbardziej zasobnych w inspirujące materiały należy *Edunews* – portal o nowoczesnej edukacji (<http://www.edunews.pl/>). Zawiera m.in. artykuły na temat edukacyjnego wykorzystania zasobów Internetu, gier komputerowych i mediów. Promuje wiedzę o nowatorstwie pedagogicznym w Polsce i na świecie. Wyjaśnia istotę kształcenia nastawionego na kompetencje, kształcenia opartego o uczniowską aktywność, poszukiwania i kreatywność, rolę zabawy w kształceniu, a także zasady e-learningu, metody webquest i projektu edukacyjnego. Podobny cel – promowanie nowatorstwa pedagogicznego opartego na wykorzystaniu technologii informacyjnych i komunikacyjnych – ma *Edukacja, Internet, Dialog* (<http://www.eid.edu.pl/>). Oprócz prezentacji wielu ciekawych artykułów (np. przybliżających najnowszą teorię wyjaśniającą proces uczenia się – konektywizm) i filmów z wykładami na temat edukacji, serwis ten wyróżnia się także i tym, że wokół niego skupiła się społeczność ludzi zainteresowanych nowoczesną edukacją. Redakcja serwisu *EID* umożliwia bowiem nie tylko prowadzenie dyskusji na forum, lecz także publikowanie własnego bloga. Z kolei serwis *Web 2.0. w edukacji. Edukacja w Web 2.0* (<http://www.enauczanie.com>), jak sama nazwa sugeruje, koncentruje się na edukacyjnym wykorzystaniu możliwości stwarzanych przez nowy typ zasobów Internetu, które współtworzone są dzięki aktywności samych internautów. Promuje także nowoczesne metody typu: projekt edukacyjny, webquest i e-portfolio. W serwisie *Centrum Edukacji Obywatelskiej* (<http://www.ceo.org.pl>) znaleźć można materiały i programy dotyczące realizacji projektów edukacyjnych, wykorzystania technologii informacyjnych i komunikacyjnych oraz komputerowych narzędzi edukacyjnych. Portal *Edutuba* (<http://www.edutuba.pl>) jest swoistą biblioteką materiałów stworzonych przez nauczycieli w trakcie realizacji różnorodnych projektów. Do tej samej grupy zasobów Sieci, promujących nowatorstwo pedagogiczne, zaliczyć można internetowe czasopisma – *Awangarda w Edukacji* (http://ine.com.pl/pl/strona/kategoria/10/biblioteka_ine), *Trendy* (<http://www.trendy.ore.edu.pl/>) i *Nauczycielska Edukacja* (http://www.cen.edu.pl/cen_serwis/?id=26).

Jeżeli do wtłoczenia do uczniowskich głów określonych idei i poglądów, to zachowujemy obecny kanon lektur. Ale wtedy pojawia się problem – jak zachęcić albo zmusić młodzież do czytania tego, co wybrali dla nich politycy? Doświadczenie pokazuje, że taka strategia jest błędna, bo raczej trudno młodych ludzi zachęcić do czytania dzieł odbieranych jako nudne, a zmusić też już nie można (wybiorą bryki, gotowce itp.). Efekt jest taki, że młodzi ludzie odchodzą od czytania, bo szkoła ich do książek skutecznie zniechęca. Dlatego też konieczne jest przyjęcie innej strategii – pozwólmy uczniom czytać i analizować te książki, których tematyka jest dla nich w określonym wieku interesująca. Co prawda „ryzykujemy” wtedy, że uczniowie wybiorą przygody Harrego Pottera i „naczytają się o magii”, ale za to książka przestanie kojarzyć się z nudą, a analizując na lekcjach dzieło, które zostało przeczytane z chęcią, przyczynimy się do rozwijania kompetencji językowych, do wejścia w kulturę, do postrzegania czytania jako czynności przyjemnej i przydatnej.

Uczeń rozwija się, a potem będzie pracował w grupie. Dlatego też metody nastawione na pracę indywidualnego ucznia nie są adekwatne do życiowych realiów. Praca grupowa na lekcji, czy też pozalekcyjne realizowanie grupowych projektów, to formy kształcenia znane od dawna. Niestety, konieczność realizacji podstawy programowej narzucającej określone treści i obowiązek przygotowania do testowych egzaminów zewnętrznych skutecznie zniechęcają nauczycieli do ich stosowania. Nie jest bowiem możliwe zmobilizowanie uczniów do autentycznej współpracy grupowej w sytuacji, gdy tak naprawdę chodzi o to, by zapamiętali z góry określone informacje. Autentyczna praca grupy musi się bowiem opierać na samodzielnym decydowaniu o tym, z których źródeł wiedzy skorzystają uczniowie, które informacje dobiorą do rozwikłania problemu i jakie wnioski końcowe wysnują. Po co mieliby „wysilać się”, jeżeli pożądany efekt ich pracy i tak już jest w podręczniku w postaci syntezy? Należy również pamiętać i o tym, że praca grupowa ułatwia kształtowanie kompetencji miękkich. Bowiem w szkolnych realiach kształtowanie tych niezwykle przydatnych kompetencji możliwe jest głównie wtedy, gdy prowadzący zajęcia stosują metody mieszczące się w nurcie uczenia się przez doświadczenie oraz pracę grupową w trakcie realizacji projektów. Zajęcia powinny dostarczać okazji do poznania istoty kompetencji miękkich, do przećwiczenia ich w praktyce oraz zapoznania się z informacją zwrotną na temat uzyskiwanych postępów. Istotna jest systematyczność i długotrwałość takich działań.

W dobie Internetu nauczyciel – nadawca realizujący nauczanie jednokierunkowe (od nauczyciela/podręcznika do ucznia), pasywne (najwięcej aktywności jest po stronie nauczyciela) i nudne (nie uwzględniające naturalnych uczniowskich zainteresowań i chęci

bycia aktywnym) stracił rację bytu. Współczesny młody człowiek większość potrzebnych informacji czerpie z Sieci. Są one tam stale dostępne, nie musi ich zapamiętywać. Tak więc prawdziwym wyzwaniem jest nauczyć go wyszukiwania, selekcjonowania i oceniania informacji w Internecie. Nauczyciel powinien stać się przewodnikiem po zasobach informacji i wiedzy, a nie egzekutorem zapamiętania encyklopedycznych szczegółów.

Od zapamiętania encyklopedycznych informacji znacznie ważniejsza, we współczesnym świecie, jest kreatywność i zdolność myślenia. Konieczne jest odejście od zapamiętywania gotowych porcji wiedzy podanych przez nauczyciela lub podręcznik na rzecz krytycznej analizy wyszukanych informacji i tworzenia własnych rozwiązań. Uczeń powinien nie tyle zapamiętywać i odtwarzać przyczyny i skutki Powstania Warszawskiego, ile prowadzić rozważania kontrfaktyczne o tym, jak potoczyłyby się wydarzenia gdyby zmieniły się określone czynniki. Powinien odtwarzać przeszłość swojej rodziny na podstawie zachowanych pamiątek i dokumentów, rekonstruować życie w zamku magnackim na podstawie analizy jego budowy i wyposażenia, itp. Powinien także wykorzystywać możliwości, które stwarza Web 2.0 i komputerowe gry strategiczne¹⁶.

Kolejne wyzwanie sprowadza się do tego, że skoro nie wiemy z dużą pewnością, czego będzie potrzebował dzisiejszy uczeń za dziesięć lub dwadzieścia lat, to nauczmy go przede wszystkim jak się uczyć. W tym celu młody człowiek powinien mieć stawiane zadania, które są częścią procesu samokształcenia: dobór wiedzy do pojawiających się potrzeb, wybór źródeł wiedzy, selekcja i ocena zgromadzonych informacji oraz ich zastosowanie do rozwiązania problemu. Ważne jest, by stawiane zadania pozwoliły na poznanie tych źródeł wiedzy, z których, jak się przewiduje, ludzie będą korzystali w najbliższych dziesięcioleciach. Wymienić można przede wszystkim zasoby sieciowe:

¹⁶ Konkretnie pomysły opisałem w artykułach: *Edukacyjne wykorzystanie dokumentu filmowego, a możliwości jakie stwarza technologia informacyjna*, (współautorstwo z M. Ausz), [w] Dokument filmowy i telewizyjny, red. M. Szczerowski, Toruń 2004; *Możliwości sieci Internet w zakresie wspomaganie szkolnej edukacji historycznej*, [w] Metody komputerowe w badaniach i nauczaniu historii, red. K. Narojczyk, B. Ryszewski, Olsztyn 2005; *Szkolna edukacja historyczna a integracja wokół umiejętności kluczowych*, [w] Korelacja - integracja wiedzy - szansa dla ucznia, red. G. Pańko, J. Wojdon, Wrocław 2006; *Edukacja historyczna w Internecie – mrzonki czy realne możliwości?* „Wiadomości Historyczne”, 2007, nr 1; *Nowoczesne media elektroniczne a edukacja historyczna*, [w] Kultura i język mediów, red. M. Tanaś, Kraków 2007; *Lekcja historii z wykorzystaniem technologii informacyjnej - przykłady praktycznych rozwiązań*, „Wiadomości Historyczne”, 2007, nr 5; *Perspektywy Web 2.0 a rozwój edukacji historycznej*, [w] Megabajty dziejów. Informatyka w badaniach, popularyzacji i dydaktyce historii, red. R. Prinke, Poznań 2007; *Edukacja historyczna a kształtowanie umiejętności poszukiwanych na rynku pracy*, „Wiadomości Historyczne”, 2009, nr 5; *Wyzwania dla edukacji historycznej w okresie formowania się społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy*, [w] „Kwartalnik Edukacyjny”, 2010, nr 2.

biblioteki cyfrowe¹⁷, repozytoria wiedzy i różnych materiałów¹⁸, katalogi biblioteczne¹⁹ i bibliografie on-line²⁰, serwisy z informacją prawną, ekonomiczną, zdrowotną, itp. Nie można zapomnieć o przygotowaniu uczniów do posługiwania się nie tylko internetowymi wyszukiwarkami ogólnymi typu Google, lecz także specjalistycznymi – edukacyjnymi i naukowymi oraz wyspecjalizowanymi katalogami zasobów internetowych²¹. Uczeń potrafiący się uczyć – to ideał do którego należy dążyć.

Szukając przykładów kompleksowych rozwiązań, które mogłyby stać się modelem dla nowoczesnej edukacji warto wspomnieć o kursie LATINA (Learning and teaching in a digital world) oferowanym przez Oslo University College²² studentom, nauczycielom i bibliotekarzom (ale nie tylko) z całego świata, którzy chcą rozwijać swoje umiejętności edukacyjne w oparciu o wykorzystanie Internetu oraz technologii informacyjnych

¹⁷ Biblioteki cyfrowe - <http://fbc.pionier.net.pl/owoc/list-libs> - linki do stron WWW bibliotek cyfrowych, każda posiada katalog on-line i udostępnia wiele przydatnych pozycji.

¹⁸ Godne polecenia: Archiwum Fotografii - http://www.karta.org.pl/archiwa_i_bazy_danych/Archiwum_Fotografii/49; Narodowe Archiwum Cyfrowe - <http://www.audiovis.nac.gov.pl/> - zbiór prawie 150 tys. zdjęć i nagrań z okresu XX wieku; Europeana - <http://www.europeana.eu> – zbiór ponad 6 milionów obiektów cyfrowych typu: filmy, nagrania dźwiękowe, zdjęcia, mapy, książki, czasopisma, obrazy, rysunki; Internetowy System Aktów Prawnych - <http://isap.sejm.gov.pl/>; Centralna Biblioteka Statystyczna - <http://statlibr.stat.gov.pl/>; Otwarta Nauka - <http://otwartanauka.pl/> - projekt mający na celu udostępnianie prac naukowych na zasadzie licencji CC.

¹⁹ Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny NUKAT - <http://www.nukat.edu.pl/>; Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich KaRo- http://karo.umk.pl/K_2.00/; Główny katalog komputerowy Biblioteki Narodowej - <http://alpha.bn.org.pl/>; a także http://www.ebib.info/component/option,com_wrapper/Itemid,144/ - linki do stron WWW bibliotek i katalogów dostępnych on-line, w tym samym serwisie zbiór linków do bibliotek uniwersyteckich - <http://www.ebib.info/biblioteki/lista.php?qttype=typ&letter=20&lang=pl>.

²⁰ Np.: Bibliografia narodowa i bibliografie specjalne Biblioteki Narodowej - <http://mak.bn.org.pl/w10.htm>; Ariatna – naukowe i fachowe polskie czasopisma elektroniczne - <http://www1.bg.us.edu.pl/bazy/czasopisma/>; Bibliografia Historii Polskiej - <http://www.bibliografia.ipn.gov.pl/portal/bhp/>; Bazy bibliograficzne Centralnej Biblioteki Wojskowej - <http://88.220.125.213/cgi-bin/wspd CGI.sh/WService=wsbroker1/bibm21.p>; BazHum - <http://bazhum.icm.edu.pl> - jest bibliograficzną bazą zawartości polskich czasopism naukowych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych.

²¹ Można polecić: The European Library - <http://search.theeuropeanlibrary.org/portal/pl/index.html> - pozwala na przeszukiwanie katalogów i zasobów cyfrowych bibliotek narodowych z 48 państw europejskich, także z Polski; WorldCat - <http://www.worldcat.org/> - pozwala na dostęp do katalogów ponad 10 tys. bibliotek na świecie; Google Scholar - <http://scholar.google.pl> – ułatwia wyszukiwanie materiałów o charakterze naukowym umieszczonych w Internecie: książek, artykułów, streszczeń i opisów bibliograficznych; Google Books - <http://books.google.com/> - ułatwia wyszukiwanie książek określonych autorów lub na określony temat. W niektórych przypadkach pozwala na dotarcie do elektronicznej wersji książki lub jej recenzji. Umożliwia dotarcie do opisu bibliograficznego, odniesień do książki znajdujących się w Sieci oraz do informacji o możliwości zakupu lub wypożyczenia; BASE - <http://www.base-search.net/> - wyszukiwarka naukowa. Aktualnie za pomocą BASE możliwe jest przeszukiwanie ponad 26 milionów dokumentów w ok. 1800 repozytoriach lub w innych bazach źródłowych, m.in. w archiwach pełnotekstowych, które dostępne są poprzez międzynarodowy protokół Open Archives Initiative; Open Access Repositories – *OpenDOAR* - <http://www.opendoar.org/index.html> - umożliwia przeszukiwanie repozytoriów dokumentów elektronicznych uczelni z całego świata; Vascoda - <http://www.vascoda.de/> - umożliwia przeszukiwanie zasobów naukowych, które nie są indeksowane przez roboty wyszukiwarek typu Google. Pozwala docierać do opisów bibliograficznych, abstraktów i pełnych tekstów prac naukowych.

²² Oslo University College , <http://www.hio.no/content/view/full/4563> .

i komunikacyjnych²³. Zastosowane w nim rozwiązania metodyczne można bez problemu implementować do codziennej pracy dydaktycznej polskich szkół średnich i gimnazjalnych. Do podstawowych założeń organizacyjnych kursu LATINA zalicza się pracę studentów w środowisku cyfrowym z wykorzystaniem różnorodnych narzędzi i zasobów internetowych, najczęściej grupowe wykonywanie zadań, indywidualizację tempa nauki, nabywanie kompetencji poprzez wykonywanie zadań łączących teorię z praktyką, a także wymagających kreatywności oraz w zasadzie wyłącznie organizacyjno-instruktażową i pomocniczą rolę nauczycieli.

Wszystkie elementy kursu zostały przemyślane pod kątem kształtowania kompetencji edukacyjnych przydatnych w społeczeństwie informacyjnym. W trakcie nauki studenci mają za zadanie prowadzić blog, na którym codziennie dzielą się swoimi spostrzeżeniami na temat pracy wykonanej danego dnia. Zachęceni są do zwracania uwagi zwłaszcza na to, czego nauczyli się od siebie nawzajem, a także do komentowania wpisów pozostałych uczestników. Dzięki temu nauka zawiera komponent refleksji nad jej przebiegiem i uzyskiwanymi efektami. Każdy dzień kursu poświęcony jest działaniom zmierzającym do poznania konkretnych zagadnień z zakresu edukacji. Opierają się one na pozyskiwaniu wiedzy z Internetu i przygotowywaniu własnych stron WWW, prezentacji oraz map myśli, które następnie stanowią podstawę do grupowej dyskusji. Uczestnicy tworzą też dokumenty w serwisie Google Dokumenty²⁴ i dzielą się nimi z kolegami, którzy następnie zamieszczają swoje opinie na blogach. Oprócz tego wykonują szereg poleceń wymagających przemyślenia i zanalizowania znalezionych treści (porównywanie różnych definicji tego samego zjawiska, porównywanie wyjaśnień danego problemu występujących w różnych źródłach, weryfikowanie i uzupełnianie kompletności informacji na dany temat). W każdym zadaniu studenci muszą zastanowić się nad wybranym tematem, istotą problemu, znaleźć odpowiedni język i formę do wiarygodnego przedstawienia problemu, a także zastanowić się nad najwłaściwszym rozwiązaniem. Teoria, traktowana jako materiał pomocniczy ułatwiający wykonanie zadań, opanowywana jest przy okazji.

Studenci wykorzystują przy tym m.in. filmy zgromadzone na YouTube²⁵, zasoby serwisu Google Mapy²⁶, portale społecznościowe, różnorodne tutoriale, animacje

²³ Latina, lato 2010, <http://www.hio.no/Welcome-to-OUC/Summer-School-2010/LATINA> .

²⁴ Google Dokumenty, <http://docs.google.com>

²⁵ YouTube, <http://www.youtube.com/>

²⁶ Google Mapy, <http://maps.google.com/>

i prezentacje, internetowe słowniki i encyklopedie²⁷ oraz różne witryny zawierające przykłady dobrych praktyk edukacyjnych²⁸. Dla wykonania zadań zobligowani są do korzystania z wyszukiwarek internetowych²⁹, konta pocztowego Gmail³⁰, oprogramowania do tworzenia i udostępniania w Internecie albumów zdjęć³¹, edytora tekstu i arkusza kalkulacyjnego online³², programu do komunikacji³³, internetowego translatora³⁴ i kalendarza³⁵, programów do tworzenia treści multimedialnych³⁶ oraz programu generującego strony WWW³⁷. Potrzebnej wiedzy szukają, a nie dostają gotową w postaci wykładu czy podręcznika.

Uczestnicy kursu pracują nad takimi zagadnieniami jak: budowa i planowanie lekcji oraz szkoleń; kształcenie poprzez wykonywanie projektów; edukacyjne znaczenie wyszukiwania wiedzy w Internecie; kształcenie poprzez tworzenie stron WWW, blogów, albumów zdjęć (obrazkowych historii), cyfrowych opowiadań (obraz z dźwiękiem i animacjami), miksowanie otwartych zasobów edukacyjnych, gromadzenie i przetwarzanie danych na określony temat; edukacyjne znaczenie informacji zwrotnej oraz wymiany myśli i opinii; mapa myśli w kształceniu; e-learning jako metoda kształcenia; uczenie się poprzez nauczanie innych. W takim doborze metod i treści wyraźnie widoczny jest motyw przewodni kursu LATINA – poznawanie określonych rozwiązań edukacyjnych (metod i narzędzi) poprzez korzystanie z nich. W zasadzie, w tej metodzie, wiedza postrzegana jest jako praktyczna umiejętność, rozumiana jako umiejętne zachowanie się, nie zaś jako intelektualna zdolność do przedstawienia teorii. Metodyka tego kursu pozwala na rozwój takich kompetencji miękkich jak: kreatywność (pisanie eseju, prowadzenie bloga, rozwiązywanie problemów), umiejętność współpracy w grupie (grupowe wykonywanie części zadań), odporność na stres (konieczność przestrzegania terminowości wykonania zadań i określonych ich standardów, wzajemne ocenianie wykonanych projektów – wpisy na blogach, dyskusje w trakcie zajęć), samodzielność (samodzielne poszukiwanie i selekcjonowanie materiałów

²⁷ Wikipedia, <http://www.wikipedia.org/>

²⁸ Teacher Tube, <http://www.teachertube.com/> - zbiór filmów, zdjęć i nagrań audio stworzonych przez nauczycieli dla uczniów i nauczycieli; Educause, <http://www.educause.edu/> - witryna stowarzyszenia promującego wykorzystanie technologii informacyjnej w szkolnictwie wyższym; The edublog awards 2009, <http://edublogawards.com/> - zbiór najlepszych blogów edukacyjnych.

²⁹ Google, <http://www.google.pl/>, Google Books, <http://books.google.pl/books>, Google Scholar, <http://scholar.google.pl/>, CC Search, <http://wiki.creativecommons.org/CcSearch>

³⁰ Gmail, <http://mail.google.com/>

³¹ Picasa, <http://picasa.google.com/>, Picasa Web Albums, <http://picasaweb.google.com/>

³² Google Dokumenty, <http://docs.google.com>

³³ Google Talk, <http://www.google.com/talk/>

³⁴ Google Tłumacz, <http://translate.google.com/>

³⁵ Google Kalendarz, <http://www.google.com/calendar/>

³⁶ MS Photo Story 3, <http://www.microsoft.com/windowsxp/using/digitalphotography/photostory/default.mspx>, VideoSpin, <http://videospin.com/Redesign/>

³⁷ iGoogle, <http://www.google.com/ig>

koniecznych do wykonania zadań, decydowanie o kształcie i zawartości zadań wykonywanych samodzielnie), komunikatywność (częste dyskusje, konieczność opisywania swoich odczuć na blogu), rozpoznawanie swoich mocnych i słabych stron (przemyślenia na temat własnego funkcjonowania na kursie opisywane na blogu), odpowiedzialność (konieczność terminowego rozliczenia się z zadań, podział pracy pomiędzy członków grupy i współodpowiedzialność za efekty), empatia (poznawanie odczuć innych uczestników kursu dzięki lekturze ich wpisów na blogach), tolerancja (współpraca z przedstawicielami innych ras, religii i kręgów kulturowych), umiejętność przekonywania (uzgadnianie kształtu wykonywanego zadania, dzielenie się pracą). Tak też może pracować polska szkoła.

Po latach dominacji pedagogiki autorytarnej³⁸ pora powrócić do ideałów Nowego Wychowania³⁹.

³⁸ W znaczeniu zaprezentowanym w pracy M. Kosiorek, *Pedagogika autorytarna - geneza, modele, przemiany*, Kraków 2007.

³⁹ Na przełomie XIX i XX wieku w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych rozwinął się reformatorski ruch pedagogiczny dostrzegający indywidualność dziecka, stawiający na maksymalny rozwój jego aktywności, zakładający poszanowanie jego natury i wyrażający zaufanie do niej. Dążący do upodmiotowienia dziecka w procesie wychowania i kształcenia, do jak najpełniejszego przygotowania go do życia. Postulujący nawiązanie ścisłego kontaktu pomiędzy systemem oświaty a konkretną rzeczywistością, w której żyje uczeń. Kładący nacisk na motywację wewnętrzną. Krytykujący pedagogikę dziewiętnastowieczną za brak podstaw w postaci solidnych badań naukowych nad dzieckiem. Potępiający tradycyjną szkołę za narzucanie uczniom biernego zapamiętywania gotowej wiedzy w warunkach surowej dyscypliny, co nie sprzyjało rozwojowi ich osobowości i aktywności intelektualnej. Nurt ten, oparty na pedagogice naturalistycznej, która w początkach XX wieku przyjęła nazwę *progresywizmu*, zwany *Nowym Wychowaniem* tworzyli tacy pedagogowie jak: Ovide Decroly, John Dewey, Celestin Freinet, Ellen Key, Georg Kerschensteiner, William Heard Kilpatrick, Maria Montessori, Helen Parkhurst. W Polsce pionierem *Nowego Wychowania* był Henryk Rowid, współtwórca polskiej wersji *Szkoły Pracy*, zwanej *Szkołą Twórczą* oraz Janusz Korczak, lekarz i pedagog, który prowadząc dom dla sierot stosował nowatorskie metody wychowawcze polegające na rozwijaniu samorządności i aktywności dzieci. U podstaw nowego nurtu pedagogicznego leżały badania empiryczne, które doprowadziły m.in. do przyjęcia założenia, iż proces wychowania dziecka tożsamy jest z procesem jego spontanicznego i naturalnego rozwoju psychicznego i fizycznego, a nie ukierunkowanej działalności wychowawczej dorosłych zmierzającej do osiągnięcia z góry określonych celów. Pogląd ten rewolucjonizował postrzeganie relacji pomiędzy dzieckiem a systemem oświatowym.